



INFORMATOR
NSZZ

Solidarność

PRZESZŁOŚĆ -PRZYSZŁOŚĆ

W INSTYTUCIE UPRAWY NAWOŻENIA I GLEBOZNAWSTWA

PULAWY

27 czerwca 1991

NR

29/57/

WITAMY CIĘ OJCZE ŚWIĘTY



Czekaliśmy na Ojca Świętego z utęsknieniem i niecierpliwością. Może jak przyjedzie - to przyniesie ze sobą choć trochę miłości w to nasze zbuntowane i wiecznie niezadowolone społeczeństwo? Może wskaże słowem drogę do wyjścia z naszych polskich kłopotów?

I przyjechał - nareszcie! Przemierzył w dniach od 1-go do 9-go czerwca prawie całą Polskę - od Koszalina po Przemyśl. Można się było z Nim spotkać właściwie wszędzie - toteż nasi pracownicy "skakali" nieraz od Radomia po Olsztyn, od Kielc po Białystok. Największą jednak grupą IUNG-owców dołączyła do organizowanego przez PPTK puławskie wyjazdu przewodników do Kielc, 3-go czerwca.

W Masłowie pod Kielcami ludzie czekali na Papieża po parę godzin. Początkowo pogoda dopisywała - było ciepło i słonecznie. Od strony Kielc niebo zaczęło się jednak chmurzyć... Na podejście dla prasy, niedaleko ołtarza ktoś napisał: "Żydzi do gazu, Wałęsa precz!". Jakby w odpowiedzi na te prowokatorskie słowa - spadają nagle pioruny, wicher i ulewa. Rozkładają się parasole, ochroniarze w popłochu uciekają przed deszczem, chowają się księża i dziennikarze. Awaria nadajnika. Telewizja przerywa transmisję. A Papież spokojny: - "Widocznie zasłużyliście sobie na tę ulewę" - mówi. Jego homilia jest o miłości w rodzinie, o szacunku dla osoby ludzkiej, od poczęcia po naturalną śmierć.

Wszystkie agencje przekazały tego dnia ostrzeżenie - nie Jana Pawła II: - "Świat zmieniłby się w koszmarny, gdyby miłość przestała się liczyć w ludzkim życiu." Papież zwraca się szczególnie do tych, którzy wartość życia przeliczają na cenę metra kwadratowego mieszkania, koszt remontu samochodu czy parkietu w daczach. Nagle Papież, wyraźnie bardzo poruszony przerywa czytanie z kartki i woła: "To moja matka, ta ziemia! Moi bracia i siostry! Zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie boleć. Nie można tak dalek lekkomyślnie niszczyć. Nie można stwarzać fikcji wolności, bo ta wolność zniewala. Trzeba wychowywać się do wolności. Trzeba zrobić rachunek sumienia u progu III Rzeczypospolitej!"

Jeszcze słychać dalekie grzmoty, kiedy Papież przypomina o pogromie kieleckim w 46 r. Mówi o oczyszczającej mocy ulewy: - "Przetrzyliśmy. Bogu dzięki".

No i przetrzymaliśmy. Nie wszyscy wprawdzie, bo tysiące ludzi uciekło po pierwszych grzmotach. Ale starszy chłopina zdjął buty, wsadził pod pachę, podkasał spodnie nad kolana - i tak wędrował po błocie, chyba jednak zadowolony ze spotkania z Ojcem Świętym. A i reszta puławiaków, chociaż przemoczona do suchej nitki - wracała z zadowoleniem do autokaru.

K.G.



MYŚLĄC OJCZYZNA...

/Karol Kardynał Wojtyła/

Ojczyzna-kiedy myślę-wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam, mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica, która ze mnie przebiega ku innemu, aby wszystkich ogarnąć w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas; z niej się wyłaniam...gdy myślę Ojczyzna - by zamknąć ją w sobie jak skarb. Pytam wciąż, jak go pomnożyć, jak poszerzyć tę przestrzeń, którą wypełnia. Kiedy myślę Ojczyzna, szukam drogi, która zboczy przecina jakby prąd wysokiego napięcia, biegnąc górą - tak ona biegnie stromo w każdym z nas i nie pozwala ustać.

Droga biegnie po tych samych zboczach, powraca na miejsca te same, staje się wielkim milczeniem, które nawiedza co wieczór zmęczone płuca mej ziemi.

REPETYTORIUM Z HISTORII

DWIE ROCZNICE POZNAŃSKI CZERWIEC - 35 LECIE RADOMSKI CZERWIEC - 15 LECIE

POZNAŃSKI CZERWIEC - dokładnie 35 lat temu, 28 czerwca 1956 roku /dzień ten przeszedł do pamięci narodowej jako "CZARNY CZWARTEK"/, robotnicy z Zakładów Cegielskiego w Poznaniu wyszli na ulice miasta domagając się zwrotu niesłusznie pobranych podatków, obniżenia norm, podwyżek płac i obniżki cen na artykuły pierwszej potrzeby. Bezskuteczne próby porozumienia się z dyrekcjami swych zakładów pracy i z administracją terenową - nie tylko w "Cegielskim", ale i w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego i innych zakładach pracy Poznania trwały przez cały czerwiec.

Strajk i wyprowadzanie ludzi na ulicę rozpoczęła załoga HCP W-3, której przewodził robotnik, Stanisław MATYJAS. Syrenę fabryki o godz. 6 rano uruchomił ślusarz z W-8, Bogdan MARIANOWSKI. Formuje się pochód - dudnią buty na drewnianych spodach.

Idą - ulicami Dzierżyńskiego, przez Rynek Willdecki i Most Dworcowy; potem główna część pochodu przechodzi ulicami Rokossowskiego, Kraszewskiego, Ratajczaka, Czerwonej Armii. Po drodze dołączają się robotnicy i pracownicy z innych zakładów pracy: ZNTK, MPK, Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Stają tramwaje - tramwajarze wtapiają się w pochód. Dalej dołącza "Włepofama", Państwowa Wytwórnia Papierosów, "Stomil", Stocznia Rzeczna i inne. Na placu Zamkowym gromadzi się tłum, z którym nikt nie chce rozmawiać /poza przewodniczącym MRN, Frackowiakiem, który przyjął delegację robotników/. Tłum zaczyna atakować gmach KW - leca przez okna dywany i lodówki.

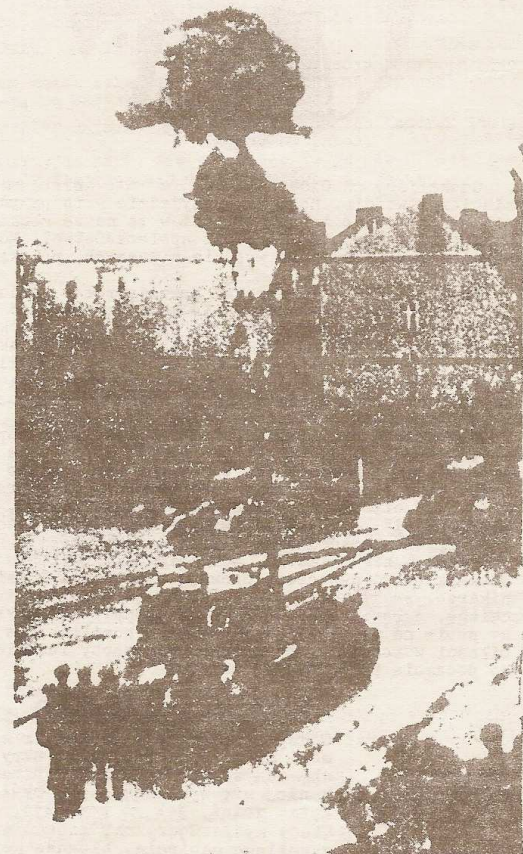
O godz. 9.30 na plac Zamkowy wjeżdżają 3 samochody ciężarowe z milicją, wezwane do ochrony gmachu KW - zostają opanowane i unieruchomione. Wśród transparentów i okrzyków, obok: "Chcemy chleba" - pojawiają się: "Precz z Ruskimi" i "Precz z komuną". Demonstranci niszczą urządzenia zagłuszające, za graniczne radiostacje na ul. Dąbrowskiego. Przyjeżdża radiowóz. Do mikrofonu usiłuje nieudolnie przemawiać członek wojewódzkich władz partyjnych, Wincenty KRASKO - przerywają mu, nikt nie chce już go słuchać, zwłaszcza po rozejściu się wśród tłumu wiadomości o aresztowaniu delegacji z "Cegielskiego".

Okolo godz. 10 zostaje opanowany gmach KW PZPR, o 11-tej - rozbite więzienie na Miłyńskiej; akta sądu i prokuratury wyrzucono na ulicę i podpalono. Demonstranci oblegają gmach Woj. Urzędu Bezpieczeństwa na ul. Kochanowskiego - zatrzymują podchorążych z Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych wezwanych na pomoc i 2 czołgi. Zaczynają się regularne walki. Żołnierze jadący w samochodach pancernych strzelają do ludzi na rogu ul. Rossevelta i Dąbrowskiego. Okolo godz. 14 czołgi otwierają ogień w stronę barykady i demonstrującej ludności. Część żołnierzy nie wytrzymuje napięcia psychicznego, opuszcza czołgi i dołącza do ludności, biorąc udział w zdobywaniu gmachu UB. UB-ocy bronią się.

Do obleganego gmachu ok. godz. 14-tej dociera transport pancerny 10 pułku KBW z bronią i amunicją. Demonstranci zdobywają broń i amunicję w komisariacie milicji na ul. Grunwaldzkiej, w Studium Wojskowym WSR i Akademii Medycznej. Okolo godziny 16-tej ginie w drzwiach garażu WUB 13-letni uczeń, Romek STRZAŁKOWSKI - symbol ofiar "czarnego czwartku". Wypadki rozlewają się poza Poznań - młodzież rusza w teren po broń - to już prawie powstanie. Rozbrajają komisariaty i garnizony milicyjne - w Swarzędzu, Rokietnicy, Puszczykowie, Mosinie, Czempinie. Walki trwają. Jednak już o godzinie 16 czołgi docierają pod gmach UB. A między godziną 19 i 20-tą do miasta wkraczają dalsze pododdziały wojsk pancernych. Wymiana strzelów trwa jeszcze do 3 rano 29 czerwca, i jeszcze o godzinie 6-tej wojsko zostało ponownie ostrzelane z broni ręcznej - z wieży auli AM i gmachu Opery. Były to już tylko pojedyncze przypadki. 30 czerwca, po "u-



DEMONSTRACY NA DACHU TRAMWaju NA ÓWCEŚNYM PLACU STALINA / DZIŚ A. MICKIEWICZA /.



CZOŁGI NA ULICACH MIASTA

stabilizowaniu się sytuacji" - wojsko zaczęło wycofywać się z Poznania.

Wg tajnego Raportu Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego "liczba zabitych i zmarłych w wyniku odniesionych ran wynosi 53 osoby, w tym 3 funkcjonariuszy UB i 3 żołnierzy WP". Nieoficjalnie - wg listy sporządzonej przez prof. Maciejewskiego i ogłoszonej w "Poznańskim Czerwcu" - liczba ofiar zawiera 74 pozycje, rannych przebywających w szpitalach - 176 nazwisk, a szacunkowa liczba wszystkich rannych określona jest na 900 osób.

A potem premier Cyrankiewicz wygłosił słynne przemówienie o "zbrodniczych prowokatorach zbrojnego porwania się na władzę ludową" i o "odcięciu ręki, która podniosła się na tę władzę". Potem byli już tylko "faszystowski i imperialistyczni podżegacze", słynny "punkt filtracyjny" na lotnisku Żawia, aresztowania, przesłuchiwanie i więzienia. Do 8 sierpnia - wg wersji oficjalnej - zatrzymano 746 osób - faktycznie przez milicję i UB przeszło wówczas około 2000 osób.

RADOMSKI CZERWIEC - rozpoczął się właściwie również w czwartek, 24-go 1976 roku - od ogłoszenia w Sejmie przez premiera Jaroszewicza serii poważnych podwyżek cen na artykuły spożywcze.

W "Ursusie" - w nocy z czwartku na piątek - wybuchła strajk. Robotnicy blokują linię kolejową Warszawa-Pruszków, rozkręcają szyny - sznur pociągów sięga dziesiątków kilometrów. W piątek, 25-go wybuchła też strajk w Zakładach Świerczeńskiego i Tewa w Warszawie. Tego samego dnia wybuchają zamieszki w Radomiu. Protest robotniczy przybrał tu najostrejsze formy. Wznoszono barykady, podpalamo nowy budynek KW. Zgodnie z oficjalnymi danymi zginęły w Radomiu 2 osoby, wg naocznych świadków - 17 osób.

Potem włączył się sławny szum propagandowy. Zwołuje się tysiące wiecej dla poparcia kierownictwa Partii z towarzyszeniem Gierkiem na czele. Sypią się surowe represje. W Warszawie sąd skazuje 7 robotników na kary więzienia od 3 do 5 lat. W Radomiu, w procesie 6 robotników zapadają wyroki 4-10 lat więzienia. Wg oficjalnych danych, w związku z wydarzeniami czerwcowymi skazano 53 osoby i zapowiedziano dalsze procesy.

Z tych króciutkich kartek z najnowszej historii ruchu robotniczego w Polsce widać wyraźnie podobieństwa tych dwóch pamiętnych, letnich dni. Oba czerwcze niewątpliwie miały charakter spontanicznego protestu robotniczego przeciwko pogorszeniu się sytuacji ekonomicznej na tle wprowadzonych przez władze komunistyczne podwyżek cen żywności. Oba zostały bezpośrednio spowodowane bezmierną arogancją władzy, która nie miała czasu i ochoty rozmawiać z klasą, której rzekomo broniła. Oba zostały brutalnie stłumione, z tym że Czerwiec Poznański bardziej krwawo.

PROLETARIUSZ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



ORGAN KOMITETU ZAKŁADOWEGO PZPR, ZARZĄDU DZIELNICOWEGO ZMP I RADY PRZEDSIĘBIORSTWA ZAKŁADÓW IM. JÓZEFA STALINA W POZNANIU

Nr 644

Środa, dnia 11 lipca 1958 r.

Rok VII

Stawmy na soba trafilne młdżi. Znasmy ich podłode i pro bity. Usadźmy w dnie nie rze niczadowolenie i rozgoryczenie robotników naszych i nie którzy ich jonych zakładów pracy zostały w perfidny i potworny sposób wykorzystane przez wroga naszej robotniczej sprawy, prowokatorów, przez najbrutalniejszą społeczność młmionar.

Wiele robotników przerwała pracę i wyszło na ulicę - wzniosła kłosa, który - nie należąc od tego, że myślieli łan rzei - musiał doprowadzić do satysfakcyjnych wyników, godziwych w interes każdego robotnika, w naszym ludowym władze. Taki strzał w skutkach musi przynieść obywateli do porzucenia pracy i kłade w naszych warunkach wyjątkie ro botników na ulicę.

Wracając do świeższych i bardziej dostępnych naszej pamięci Wydarzeń Radomskich - trzeba podkreślić, że Radom rozegrał się nie tylko w Radomiu, na Wybrzeżu, w Płocku, Warszawie. Jego ciąg dalszy - to nie tylko represje, areszty, więzienia, "ściężki zdrowia"... To nie tylko wystąpienia obronne polskich intelektualistów - i po raz pierwszy zaistniała solidarność inteligencji z robotnikami /utworzenie KOR/, solidarność która w przyszłości doprowadzi do powstania naszego Związku. Radom - to niestety również udział wielu zakładów pracy w całym kraju w akcjach potępiających "tych warchołów, anarchistów, złodziei, podpalaczy". To potępienie odbywa się na specjalnie organizowanych masówkach i wiecach. Nie uchronił się od tego i nasz Instytut. "Sesja wyjazdowa" w Radomiu dostarczyła autokarami i naszych pracowników. Nie wiemy, czy byli oni wśród tych, co się przebiegali w Klikawie w kombiniezon robotnicze, gdyż oczywiście tak chwalebna przeszłością dziś się nikt nie chwali i do niczego się nie przynaję. Bardziej jednak niż ogłupiałym delikwentom, wywołanym na te masówki - nasza pamięć należy się organizatorom tych wyjazdów, tym, którzy z ramienia "jedyniej słusznej linii partyjnej" - po prostu polecali i nakazywali ludziom udział w tej haniebnej maskaradzie, tym, którzy do dziś pełnią kierownicze stanowiska we władzach LUNG-u.

Pamiętajmy więc o nich - zwłaszcza gdy zechcą się obecnie zasłaniać autorytetem naukowym i moralnym! Pamiętajmy - bo pamięć jednostek i środowisk tworzy przecież historię, kulturę i cywilizację. A do tej twórczej roli czujemy się przecież jako "inteligencja naukowa" - szczególnie powołani!

Oprac. K. Gądor



Odezwa Komitetu Zakładowego PZPR
Poznań, plac dla robotników
dniówkowo-premialowych
obowiązuje od 1 czerwca br.

Do załogi Zispo
do członków partii i bezpartyjnych
Wyjaśnienie

Załogi wielu fabryk w Polsce
potępiają zajścia w Poznaniu
Komu na tym zależało...
Pracujmy wydajnie, ażeby przywrócić
dobre imię załogi naszych Zakładów

W ostatnim numerze karte-
ty Zakładowej, w artykule pt.
"Podwyżka płac dla robotni-
ków" dyskutowano o premialach
zakładów dla robotników
niezależnie od partii, który ni-
chcielibyśmy przedstawić.
Błąd polega na tym, że za-
mieszano "robotników" z "za-
łogami" i nie ma to żadnego
sensu. Robotnicy nie są załogami
robotników. Zakończmy
REDAKCJA



SPRAWY NAUKI

PO WYBORACH

Wybory do Rady Naukowej IUNG, zgodnie z kalendarzem wyborczym przygotowanym przez Komisję Wyborczą - odbyły się 27 maja br., według regulaminu "kurialnego".

W dniu 3.VI.br. Komisja Wyborcza ogłosiła komunikat z wynikami wyborów, który w całości przytaczamy:

Komunikat Komisji Wyborczej do RN IUNG

W wyniku przeprowadzonych wyborów do Rady Naukowej IUNG wchodzi następujące osoby:

GRUPA I:

Profesorowie:
1. R. Czuba
2. M. Potyma
3. J. Mazurek
4. S. Nawrocki
5. M. Płoszyński
6. M. Ruzkowska

Doktorzy habilitowani:

1. M. Jurzysta
2. M. Król
3. J. Kuś
4. S. Lekan
5. H. Terelak
6. H. Żurawski

Doktorzy:

1. I. Duer
2. S. Głazewski
3. B. Hryńczuk
4. Cz. Maćkowiak
5. J. Migdał
6. W. Oleszek

GRUPA II:

IUNG-Puławy:

1. B. Deputat
2. mgr J. Dwornikiewicz
3. mgr J. Niedźwiedzki
4. mgr I. Ostroński
5. mgr E. Szeleźniak

Oddz. Wrocław:

1. mgr Z. Klonowska
Rol. Zakłady Doświadcz.:
1. mgr S. Gruszczyński
2. mgr A. Kawalec
3. inż. L. Telec

GRUPA III:

Profesorowie:

1. T. Baszyński
2. J. Siuta
3. R. Turski

Za Komisję Wyborczą:

PRZEWODNICZĄCA
Anna Jelinowska

SEKRETARZ:

Tomasz Stuczynski

Nawiązując do czynionych przez nasz Związek prób wyjaśnienia niezgodności przyjętego przez instytut Komisję Wyborczą Regulaminu wyborów do Rady Naukowej - ze znalezioną Ustawą o JBR (publikowanych w poprzednim numerze P-P) - podajemy z ubolewaniem do wiadomości, że dopiero dziś, tj. 25. czerwca br., udostępniono nam KZ NSZZ "S" z Departamentu Nauki, Oświaty i Postępu MRIGZ, datowany na 27 maja 1991 r., godz. 11.34, a będący odpowiedzią na pismo KZ z dn. 23 maja br. Ponieważ "Solidarność" nie chce być postrzegana jako siła destrukcyjna, dla wyjaśnienia faktów związanych z naszymi protestami dotyczącymi Regulaminu wyborów do Rady Naukowej - przytaczamy poniżej oba wspomniane pisma:

KZ NSZZ SOLIDARNOŚĆ
w IUNG - Puławy
Z "S" (49)91

Puławy, 23.V.1991r.

Ministerstwo Rolnictwa
Dyrektor Departamentu N.OiP
- dr Karol Krajewski - - -

KZ NSZZ Solidarność IUNG w Puławach domaga się natychmiastowej i formalnej interpretacji art. 21 p. 1 Ustawy z dnia 22.II.1991 r., poz. 81 w aspekcie powszechności bądź kurialności sposobu przeprowadzenia wyborów do Rady Naukowej.

Komisja Wyborcza w IUNG postanowiła przeprowadzić wybory wg zasad kurialnych.

Czy Ministerstwo tę formę wyborów akceptuje - w związku z brzmieniem art. 2 p. 3 ww. Ustawy?

Za Komisję Zakładową:
dr Marian Szewczyk

27.05.91 - godz. 11:34 Fax, Dnia 1991.05.27.
MRIGZ
Departament Nauki, Oświaty i Postępu
Warszawa, ul. Wspólna 30

Komisja Wyborcza
Rady Naukowej
IUNG - Puławy

W odpowiedzi na zapytanie zawarte w piśmie KZ NSZZ "Solidarność" z dnia 23 maja br., Departament Nauki, Oświaty i Postępu wyjaśnia, że zawarte w przepisach art. 21 ust. 1 Ustawy z dnia 22 lutego 1991 r. o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych (Dz.U. Nr 19 poz. 81) sformułowanie, że: "członków rady naukowej... wybierają w głosowaniu tajnym pracownicy jednostki badawczo-rozwojowej" ma odniesienie do wszystkich pracowników instytutu, realizujących te uprawnienia na równych zasadach, bez względu na wykształcenie i zajmowane stanowisko.

K-otrzymują:

1. KZ NSZZ "Solidarność" Wicedyrektor Depart.
2. Dyrektor IUNG mgr inż. Eugeniusz Karol Chyżek

Nasi Czytelnicy zapewne dostrzegają, że odpowiedź Ministerstwa wyjaśnia racje naszych protestów przedwyborczych. Ponieważ wybory do Rady Naukowej już się odbyły, sprawę uznajemy za zakończoną - choć pozostał po niej przykry osad.

Red.

INFORMACJA O POSIEDZENIACH
RADY NAUKOWEJ

Nowo wybrana Rada Naukowa odbyła już dwa swoje posiedzenia. Podajemy poniżej krótką informację na ten temat.

W dniu 11 czerwca 1991 r. w Puławach odbyło się 107 (CVII) posiedzenie Rady Naukowej IUNG.

W otwartej, I części posiedzenia, brali udział przedstawiciele Rady Załogi i Komisji Wyborczej do Rady Naukowej IUNG. Dyrektor IUNG, prof. dr hab. St. NAWROCKI - po otwarciu posiedzenia i powitaniu zebranych, podziękował za dotychczasową pracę członkom Rady z poprzedniej kadencji oraz złożył gratulacje i życzenia owocnej pracy wszystkim, którzy zostali wybrani do obecnej Rady. Zaznaczył przy tym, że nowo wybrana Rada będzie łączył w sobie 2 funkcje: pierwsza - to odpowiedzialność za działalność naukową i rozwój kadry, a druga - to funkcja rady nadzorczej, przejmującej kompetencje dotychczasowej Rady Załogi.

Sekretarz Komisji Wyborczej, mgr T. STUCZYŃSKI, odczytał protokół Komisji, informujący o przebiegu wyborów do Rady. Na jego ręce, prof. Nawrocki złożył podziękowania Komisji Wyborczej za sprawne przeprowadzenie wyborów.

Ze względu na zakończenie działalności przez Radę Załogi - prof. Nawrocki złożył podziękowanie za dotychczasową pracę w Radzie na ręce jej przewodniczącego, mgr J. GĄDORA. Mgr J. Gądor, wszystkim, którzy zostali wybrani na członków Rady Naukowej - życzył owocnej pracy w obecnych trudnych warunkach gospodarczych i społecznych.

W zamkniętej, II części posiedzenia, dokonano wyboru przewodniczącego Rady - został nim prof. dr hab. Mariusz POTYMA. Zastępcą przewodniczącego Rady został wybrany doc. dr hab. Jan KUŚ, sekretarzem - dr Irena DUER, a członkami Prezydium Rady: dr Wiesław OLESZEK i doc. dr hab. Henryk ŻURAWSKI.

Omówiono także i przyjęto nowy Regulamin Rady. Prof. Nawrocki omówił zasady wyboru przedstawicieli Rady do Komisji Konkursowej na stanowisko dyrektora IUNG. Przystąpiono do wyborów, w wyniku których w skład Komisji Konkursowej zostali powołani: prof. M. Potyma, prof. dr hab. Roman CZUBA i prof. dr hab. Jan MAZUREK.

Członkowie Rady wypowiedzieli się za zakupem akcji w Puławskim Banku Rozwoju przez IUNG, w kwocie ustalonej przez Dyrekcję.

W dniu 24 czerwca 1991 r. odbyło się 108 (CVIII) posiedzenie Rady Naukowej IUNG. W trakcie posiedzenia przeprowadzono kolokwium habilitacyjne dr Ewy FOTYMA nt. rozprawy "Określenie potrzeb nawozowych roślin w stosunku do azotu na przykładzie jęczmienia jarego".

Powołano stałe Komisje Rady i wybrano ich przewodniczących i członków:

1. Prof.dr hab. Tadeusz BASZYŃSKI (specjalność naukowa: fizjologia roślin, miejsce pracy: Instytut Biologii UMCS Lublin) - członek Komisji ds. przewodów doktorskich, habilitacyjnych i kwalifikacji kadry naukowej;
2. Prof.dr hab. Roman CZUBA (nawożenie, Z-d Metodyki Badań i Agrochemicznej Obsługi Rolnictwa, IUNG Oddział Wrocław) - członek Komisji ds. tytułu naukowego profesora i Komisji ds. działalności naukowej i wdrożeniowej;
3. Prof.dr hab. Mariusz FOTYMA (nawożenie, Z-d Nawożenia, IUNG) - członek Komisji ds. zakładów doświadczalnych i kontaktów z OSChR;
4. Prof.dr hab. Stanisław NAWROCKI (uprawa roli i roślin, Dyrekcja IUNG) - członek Komisji ds. tytułu naukowego profesora i Komisji ds. ekonomiczno-finansowych;
5. Prof.dr hab. Michał PŁOSZYŃSKI (biochemia i fizjologia, Z-d Biochemii i Jakości Plonów) - przewodniczący Komisji ds. tytułu naukowego profesora;
6. Prof.dr hab. Maria RUSZKOWSKA (fizjologia żywienia roślin, Z-d Fizjologii Żywienia Roślin, IUNG) - przewodnicząca Komisji ds. przewodów doktorskich, habilitacyjnych i kwalifikacji kadry naukowej;
7. Prof.dr hab. Jan SIUTA (inżynieria środowiska, Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa) - członek Komisji ds. działalności naukowej i wdrożeniowej;
8. Doc.dr hab. Marian KRÓL (uprawa roślin, Z-d Wdrażania i Upowszechniania Wyników Badań) - przewodniczący Komisji ds. działalności naukowej i wdrożeniowej;
9. Doc. dr hab. Jan KUŚ (uprawa roli i roślin, Z-d Przyrodniczych Podstaw Zmianowania Roślin, IUNG) - członek Komisji ds. przewodów doktorskich ...;
10. Doc. dr hab. Szczepan LEKAN (gleboznawstwo, Z-d Gleboznawstwa i Ochrony Gruntów, IUNG) - członek Komisji ds. działalności naukowej i wdrożeniowej;
11. Doc.dr hab. Henryk TERELAK (chemia gleb, nawożenie, Dyrekcja IUNG) - członek Komisji ds. przewodów doktorskich ...;
12. Dr Julian MIGDAL (chmielarstwo, Z-d Hodowli i Uprawy Chmielu, IUNG) - przewodniczący Komisji ds. ekonomiczno-finansowych;
13. Dr Wiesław OLESZEK (biochemia, Z-d Biochemii i Jakości Plonów, IUNG) - członek Komisji ds. ekonomiczno-finansowych;
14. Mgr Jerzy DWORNIKIEWICZ (chmielarstwo, Z-d Hodowli i Uprawy Chmielu, IUNG) - członek Komisji ds. ekonomiczno-finansowych;
15. Mgr Stanisław GRUSZCZYŃSKI (Dział Naukowy RZD IUNG Wierzbno) - członek Komisji ds. zakładów doświadczalnych i kontaktów z OSChR;
16. Mgr Zofia KLONOWSKA (Z-d Metodyki Badań i Agrochemicznej Obsługi Rolnictwa, IUNG, Oddział Wrocław) - przewodnicząca Komisji ds. zakładów doświadczalnych i kontaktów z OSChR;
17. Mgr Jerzy NIEDŹWIEDZKI (Dz.ds. Rolniczych Zakładów Doświadczalnych) - członek Komisji ds. zakładów doświadczalnych i...;
18. Inż. Leszek TELEK (dyrektor RZD IUNG Kępa) - członek Komisji ds. zakładów doświadczalnych i kontaktów z OSChR.

Na posiedzeniu wybrano także kandydata na członka-korespondenta PAN - prof. Romana Czubę.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI JEDNOSTEK BADAWCZO-ROZWOJOWYCH

od IV Ogólnopolskiego Zjazdu JBR (29.09.1990) - do 15.06.1991 r.

1. Prace ustawodawcze.

- do udziału w pracy nad nowelizacją ustawy o jbr w Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego upoważnienie z KKW NSZZ Solidarność otrzymali: Krystyna CZAPLIKA (Górny Śląsk), Jerzy DUDEK (Małopolska) i Jerzy POGORZELSKI (Mazowsze). Przedstawiciele KSN JBR uczestniczyli we wszystkich posiedzeniach Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego, Senackiej Komisji Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej oraz Komisji Ustawodawczej, dotyczących nowelizacji ustawy o jbr. W trakcie prac nad nowelizacją przekazano postulaty środowiska i niektóre z nich zostały uwzględnione.

- do prac nad projektem ustawy o Instytucie Naukowym powołani zostali: Krzysztof GOSIEWSKI (Górny Śląsk) i Jerzy POGORZELSKI (Mazowsze). Projekt w wersji roboczej przesłany został do zaopiniowania do Komisji Senackiej.

- wielu członków prezydium przesyłało opinie (Komisji Zakładowych i Regionalnych oraz własne) dotyczące ustawy o Komitecie Badań Naukowych.

2. Kontakty z resortami, którym podlegają jbr-y.

- w dniu 2.10.1990 r., podpisano porozumienie w sprawie zasad współdziałania pomiędzy Ministerstwem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (reprezentowanym przez panią w-ce minister Annę Potok) a Krajową Sekcją Nauki (d.OKPN, reprezentowaną przez kol.kol. Jerzego DUDKA i Wandę SPOZ-PAĆ),

- usiłowano zawrzeć podobne porozumienia z Ministerstwem Przemysłu i Ministerstwem Ochrony Środowiska. Mimo zapewnień o współpracy Ministerstwo Przemysłu T. Syryjczyk i A. Zawiślak porozumienia nie podpisali. Obecnie przesłano do konsultacji tekst porozumienia do Ministra Ochrony Środowiska. Prezydium prowadzi rozmowy z Krajową Komisją NSZZ "S" w celu uzyskania nowych pełnomocnictw do rozmów z Rządem.

3. Działalność Prezydium.

- w okresie od 29.09.1990 r. odbyło się 8 posiedzeń Prezydium KSN JBR (7 w Warszawie i 1 - w Katowicach).

Omawiano sprawy związane z nowelizacją ustawy o jbr, opiniowano akty wykonawcze, podejmowano uchwały dotyczące finansowania jednostek.

4. Sprawy bieżące.

- utrzymywane są kontakty z KBN w zakresie ustalenia kryteriów i trybu powoływania Komisji Konkursowych na stanowiska dyrektorów oraz niewyjaśnionych dotychczas kwestii związanych z finansowaniem.

- w ramach Komisji Interwencyjnej Krajowej Sekcji Nauki, sprawy dotyczące jbr rozpatruje koł. K. CZAPLIKA.

Warszawa 15.06.1991.

PRZEWODNICZĄCY KSN
JBR
Jerzy Dudek



RELACJA Z OGÓLNOPOLSKIEGO ZJAZDU DELEGATÓW KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ "S"

W dniu 15 czerwca 1991 r. w Warszawie - odbyło się Zebranie Plenarne Delegatów KSN NSZZ "Solidarność". W programie przewidziano szereg spotkań z przedstawicielami MEN, Min. Finansów, KBN i innych resortów (w tym także rolnictwa). Zaproszeni goście uczestniczyli w dyskusjach z delegatami, wyjaśniając szereg stawianych przez nich problemów.

W związku z powołaniem na stanowisko Sekretarza Komitetu Badań Naukowych dr J.K. Frąckowiaka-Zjazd przyjął Jego rezygnację z funkcji przewodniczącego KSN i dokonał wyboru nowego Przewodniczącego naszej Sekcji. W głosowaniu wzięło udział 60 delegatów - przedstawicieli KZ "S" wyższych uczelni, Komisji porozumiewawczych lub KZ "S" instytutów branżowych i instytucji naukowo-badawczych. W wyniku tajnego głosowania, Przewodniczącym KSN "S" został dr Janusz SOBIESZCZAŃSKI, adiunkt na Wydz. SiMR Politechniki Warszawskiej. Przeprowadzono także wybory uzupełniające do Prezydium KSN, a także - zgodnie z uchwałą Zjazdu - poszerzono skład Prezydium o przewodniczących Komisji ds. płac i ds. socjalnych.

W związku z przygotowaniami do powołania Sekretariatu branżowego, przedyskutowano ramowy regulamin wspólnego Sekretariatu Krajowych Sekcji: 1) Nauki, 2) Oświaty i Wychowania, 3) Kultury Fizycznej, 4) Pracowników Archiwów Państwowych, 5) Pracowników OHP, 6) Pracowników Zakładów Doskonalenia Zawodowego.

Na Zjeździe nie omawiano zgłoszonych wcześniej zmian w regulaminie KSN, oddalono je bowiem do specjalnej Komisji, którą powoła Prezydium KSN.

Obszerne sprawozdanie z obrad Plenarnego Zebrania Delegatów będzie do wglądu w KZ "S" IUNG. Podajemy tylko wybrane zagadnienia z dalszej części programu.

Minister J.K. Frąckowiak, Sekretarz KBN, poinformował zebranych o pracach Komitetu, który jest naczelnym organem administracji państwowej do spraw polityki naukowej i naukowo-technicznej państwa.

Pierwsze, merytoryczne posiedzenie KBN odbyło się 13 czerwca br. Obecnie w KBN pracuje 90 osób, w tym - oprócz tych, które zostały powołane do pracy w Komitecie - działa 10 zespołów w ramach Komisji Badań Podstawowych i Komisji Badań Stosowanych, do których weszli członkowie z wyboru (Do Zespołu Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej weszli: dr hab. Franciszek BRZOSKA - Instytut Zootechniki, profesorowie: Janusz HAMAN - PAN, Anna JELINOWSKA - IUNG, Jerzy PRÉS - AR Wrocław, Jerzy PUDEK - AR Poznań).

Rozdysponowano dotychczas ok. 30 % środków na naukę w 1991 r. Opóźnienie w tej kwestii spowodowane jest m.in. niedoborami w budżecie. Prognoza przewiduje pewne (20 %) obniżenie dotacji z budżetu.

- Do 15 lipca przewidziano ranking grantów, po tym terminie będą już wypłacane pierwsze środki przyznane wnioskodawcom na realizację grantów. Wyjaśniono, że nie jest dopuszczalna żadna wstępna selekcja wniosków, które muszą być składane wprost do KBN. Zapewnia się tajność recenzentów. Natomiast recenzje - zwłaszcza gdy są negatywne - mogą być udostępnione wnioskodawcom.

- Intencją KBN jest aby wnioski o przydział finansowych środków na działalność statutową jbr oraz inwestycje służące potrzebom badań naukowych lub prac badawczo-rozwojowych na rok 1992 zostały skierowane do właściwych ministerstw odpowiednio wcześniej, gdyż termin składania ich w KBN upływa 15 X br.

- Zgodnie z ustawą o utworzeniu KBN przewiduje się wydawanie Biuletynu KBN (ukazał się już numer "0"), w którym będą zamieszczane bieżące informacje o zamierzeniach i dokonaniach programowych Komitetu i kryteriach podejmowanych decyzji.

Pisząc te słowa, przekazała Panu Ministrowi J. K. Frąckowiakowi zaproszenie do Puław, wystosowane w imieniu Regionalnej Komisji Porozumiewawczej Nauki Regionu Środkowo-Wschodniego; Pan Minister zaproszenie przyjął i nadał termin swej wizyty po okresie urlopowym.

Delegaci JBR-ów uczestniczący w Zjeździe spotkali się z przedstawicielami departamentów nauki resortów przemysłu i rolnictwa.

Pan dr A. MALINOWSKI z MRiGZ przedstawił sytuację, jaka w ostatnich tygodniach zaistniała w Departamencie Nauki, Oświaty i Postępu. Poinformował o pracy trzech odrębnych zespołów roboczych, powołanych do wariantowego opracowania reorganizacji zaplecza naukowego rolnictwa. Materiały z prac tych zespołów, które posiada obecnie resort - posłużą do określenia ostatecznego projektu reorgani-

zacji placówek naukowych i określenia podstawowych, strategicznych kierunków badań finansowanych z budżetu. We wnioskach, które powstawały niezależnie w ww. zespołach, powtarzały się sformułowania:

- powinna powstać Rada Badań Rolniczych, do zadań której należałoby: a) określenie głównych kierunków badań, b) opracowanie konkretnych programów badawczych, c) rozdział środków finansowych na naukę rolniczą;

- należy powołać Radę Instytutów Rolniczych oraz utworzyć Ośrodek Informacji o badaniach rolniczych.

Odnosnie Zakładów Doświadczalnych, których w resorcie rolnictwa jest łącznie 71 - przekazano sugestie, aby jednostki posiadające RZD nie podejmowały przedwcześnie decyzji o ich likwidacji. Resort powołał bowiem zespół roboczy, którego zadaniem będzie opracowanie koncepcji ich dalszego funkcjonowania. W skład tego zespołu powołano przedstawicieli pięciu instytutów, w tym także IUNG-u.

W dalszej dyskusji, delegaci poszczególnych jbr wymieniali uwagi nt. przebiegu i wyników zakończonych wyborów do rad naukowych oraz przygotowań do postępowania konkursowego, celem wyłonienia kandydatów na stanowiska dyrektorów. Poinformowano, że odpowiednie "Zarządzenie Przewodniczącego KBN w sprawie szczegółowych zasad postępowania konkursowego na funkcję dyrektora jbr" - zgodnie z art. 21 p. 7 jednolitego tekstu Ustawy o jbr (Dz. Ust. Nr 44 - 91, poz. 194) - zostało przesłane do wszystkich resortów.

Kończącą część Zebrania plenarnego wypełniła dyskusja nad sytuacją w Związku "Solidarność" i w Kraju.

Przewodnicząca RKP - Reg. Środ.-Wsch.
mgr Wanda Spoz-Paś

PROFESOR MICHAŁ STRZEMSKI ODZNACZONY MEDALEM im. MICHAŁA OCZAPOWSKIEGO

W trakcie obrad Rady Naukowej IUNG w dniu 11.VI. odbyło się uroczyste wręczenie dwóch medali im. Michała Oczapowskiego, które są przyznawane przez V Wydział Nauk Rolniczych i Leśnych PAN - za szczególne osiągnięcia i wkład do nauk rolniczych i leśnych. Jeden medal został przyznany Instytutowi - na ręce Dyrektora prof. Nawrockiego wręczył go sekretarz V Wydziału PAN, prof. dr hab. Saturnin ZAWADZKI.

Drugim medalem został odznaczony profesor Michał STRZEMSKI, za Jego wybitny wkład do nauki gleboznawstwa i nauk rolniczych. Profesor Strzemski jest najwybitniejszym gleboznawcą puławskim, a Jego prace z dziedziny systematyki i klasyfikacji gleb stanowią już klasyczny kanon z tej dziedziny nauki. Nie można też zapomnieć o licznych i pięknie napisanych pracach z zakresu historii nauk rolniczych i historii Instytutu.

SERDECZNIE GRATULUJEMY NASZEMU SENIOROWI!



Korzystając z okazji wręczenia tych medali, redakcja chce przybliżyć Czytelnikom sylwetkę i doświadczenia Michała Oczapowskiego - zamieszczając krótką notkę biograficzną:

OCZAPOWSKI MICHAŁ, urodzony 11.V.1788 r. w Pociękach koło Nowogrodka, zmarł 9.I.1854 r. w Warszawie. Agronom, pionier nauk rolniczych w Polsce. Studia matematyczno-fizyczne ukończył w 1918 r. na Uniwersytecie Wileńskim, w stopniu doktora. W la-

tach 1812-1819 - administrował na Litwie i Królestwie Polskim dobrami barona Roenne, wprowadził nowoczesną gospodarkę rolną oraz zniósł pańszczyznę. W 1819-1822 - podróżował i studiował w Niemczech - m.in. u A. Thaera w Müglin - w Holandii, Francji i Anglii. Od 1822 r. obejmuje Katedrę Gospodarstwa Wiejskiego na Uniwersytecie w Wilnie - aż do jego zamknięcia w 1832 r. W tym czasie, obok wykładów uniwersyteckich prowadził doświadczenia rolnicze w majątkach uczelni, ogłosił liczne prace naukowe i podręczniki z różnych gałęzi rolnictwa (propaguje m.in. racjonalną przeróbkę lnu i konopii). W 1825r. wydaje "Sposób klasyfikowania gruntów" - jedną z pierwszych prac z gleboznawstwa. W 1833 r. przeniósł się do Warszawy i do 1853 r. był dyrektorem Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, podnosząc znacznie jego poziom naukowy. Najwybitniejszym dziełem Oczapowskiego jest 12-tomowy podręcznik pod ogólnym tytułem "Gospodarstwo wiejskie", obejmujący szczegółowy wykład gleboznawstwa, uprawy roli i roślin, przemysłów rolnych i ekonomiki rolniej. Odnaczał się głęboką znajomością ówczesnych warunków rolnictwa polskiego i jego potrzeb.



ODCHODZA KOMBATANCI...

W dniu 1 czerwca 1991 roku zmarł śp. Bronisław Ludwik TURNO, Ojciec naszej Koleżanki związkowej, dr Elżbiety KERN.

Była to postać jak z kart podręcznika historii. Jako młodzieńki chłopiec brał udział w Powstaniu Wielkopolskim, potem w wojnie polsko-bolszewickiej i II wojnie światowej. Więzień Gestapo i UB. Odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, dwukrotnie Krzyżem Walecznych z Mieczami, Krzyżem za udział w wojnie 1919-1921 i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Medalu za wojnę polsko-sowiecką już nie mógł odebrać - chorował, i na uroczystości odsłonięcia tablicy upamiętniającej pobyt w Puławach Marszałka Józefa Piłsudskiego przybyła Jego żona, Pani Helena TURNO. Tak jak i wszyscy, nieliczni już Kombatanci Legionów - był jednak szczęśliwy, że dożył takich czasów w Polsce, kiedy nie musiał już się ukrywać ze swoimi odznaczeniami i Krzyżami, kiedy Mu za wspaniałe, patriotyczne życie nareszcie zaczęto dziękować.

Przeżył 92 lata. Został pochowany w grobowcu rodziny Wolskich w Siennowie, w woj. przemyskim.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!



7 PRZYKAZAŃ - W PARKU PUŁAWSKIM I DOLNYM OGRÓDZIE

Ogród Puławski jest spuścizną sztuki ogrodniczej o wysokiej randze i 300-letniej tradycji. Nie muszę tego udowadniać. Przechodził różne koleje losu, co owocowało jego rozkwitem albo podupadaniem i bardzo ubożalem w liczbę rosnących w nim gatunków drzew i krzewów. Za czasów ks. Izabeli Czartoryskiej było w nim 260 gatunków i odmian /taksonów/. W okresie rosyjskiego instytutu, do 1900 roku wprowadzono jeszcze 400 gatunków. Powojenna, szacunkowa inwentaryzacja wykonana przez H. Stasiaka zamykała się na 160 taksonach. Ostatnie zaś, wspólne nasze zestawienie z 1987 roku - wskazuje na przekroczenie 300 gatunków.

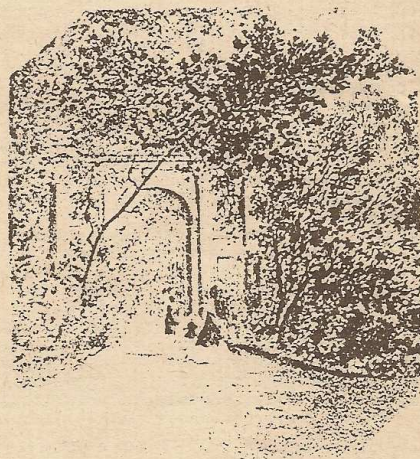
Ogród Puławski - będąc już konsekwentnie używał tej historycznej nazwy - przechodził w tej chwili ostry kryzys braku rąk do pracy. Ulega przez to drastycznemu zaniedbaniu, w tym tak ważnym, letnim utrzymaniu. Degradują się niekoszone trawniki - jako tako utrzymywane są jedynie dwa przypałacowe... Żywopłoty czekają na pierwsze strzyżenie. Brak ludzi i sprzętu... Instytut jest użytkownikiem Ogródu i utrzymywanie tego obiektu w należytym kultu- rze jest jego obowiązkiem o randze narodowej.

Na zubożenie roślinne Ogródu składa się szereg czynników: ostre zimy, wiatrołomy, silna konkurencja rodzimej flory w stosunku do okazów introdukowanych, niszczenie rzadkich i ciekawych roślin przez ludzi, wreszcie kradzieże! O tym niepokojącym zjawisku napiszę obszerniej. Dla ścisłości określe, co rozumiem przez kradzież: wykopywanie i wynoszenie /wywożenie! / z terenu Ogródu roślin, bez zezwolenia osób zajmujących się ich uprawą, mnożeniem.

W okresie rozwiniętego realnego socjalizmu kradzieże stały się plagą ogrodów botanicznych w całej Polsce. Nie dawało rezultatów zamykanie tych obiektów w dni deszczowe /korzystne warunki do "przesadzania"/. Zawodne okazało się też pilnowanie, bowiem przyłapani na gorącym uczynku sprawcy okazywali się nieraz osobą tak znakomitą i wysoko postawioną, że milicja umarzała dochodzenie. Sam miałem taki przypadek, że wykryłem sprawców, którzy zniszczyli mi kolekcję tulipanów; okazali się nimi: synowie I sekretarza PZPR, córka innego pracownika Komitetu Miejskiego oraz córka pracownika naszego Instytutu... Dzielnicy odmówił zajmowania się tą sprawą.

W celu wzbogacenia ilości gatunków w naszym parku sprowadza się z polskich i obcych ogrodów botanicznych nasiona i sadzonki, które przechodzą stratyfikację /nieraz paroletnią/ i są prowadzone później w szkółce. Część materiału uzyskuje się drogą wymiany z innymi placówkami. Następnie rośliny wysadza się we właściwe miejsca, zgodnie z wytycznymi projektu rewaloryzacji parku, przy czym Dolny Ogród stanowi w nim odrębną kolekcję dendrologiczną.

Kradzieże niestety nękają nas od lat. Z parku wykopywane jest runo wprowadzanego z dużym nakła-



dem pracy barwinka, bluszczu, czy nawet śnieżyicy. Ta ostatnia, sprowadzona z parku w Turwi, przez kilka lat była chroniona /obrywano pączki kwiatowe, aby nie została rozpoznana/, ale w tym roku znikły już jej ostatnie cebulki. Były palikami znakowane przez złodzieja!

Koło Sarkofagu ostatniej jesieni wykopano cztery krzewy cisu, gatunku już zupełnie w parku zanikłego. Były to 10-letnie sadzonki, już przez 2 lata rosnące w miejscu przeznaczenia. Inne rośliny iglaste są również systematycznie cięte i niszczone. Nie będę w tym miejscu wyliczać wszystkich strat spowodowanych przez złodziei; chciałbym tylko przybliżyć się do sprawy kradzieży z terenu pilnowanego i zamkniętego, jakim jest Dolny Ogród. Tutaj tłumaczenie, że kradzieży dokonują ludzie obcy, z zewnątrz - jest doprawdy trudne do przyjęcia!

Przypomnę powiedzonko z początków PRL-u, kiedy to mówiono: "złodziei teraz nie ma, ludzie same kradną!" Podobnie rzecz ma się i u nas...

Przed laty, kontroler NIK-u, miłośnik roślin, po otrzymaniu od nas pewnych okazów, podzielił się swoimi osobliwościami, między innymi "lilią wodną"

o kwiatach różowej barwy. Zaledwie przez rok udało się ją utrzymać w "oczku wodnym" w Dolnym Ogrodzie, zrywając oczywiście paki, by nie zdradziły się swoim pięknem. Nic nie pomogło - ukradziono ją w środku lata! Być może teraz zdobi zbiorniczek wodny na podwórku czyjejs willi...

Inny przypadek: z Instytutu Badawczego Leśnictwa otrzymaliśmy pewne osobliwości dendrologiczne, m.in. świerk czarny. Był schowany w głębi szkółki, żeby nie rzucał się w oczy - zaledwie dwa okazy. Ukradziono je, zapewne nie zdając sobie nawet sprawy co to za roślina. Oglądam teraz spotykane świerki, może natrafię na nie. Znam wiek i cechy gatunkowe. Z IBL-u otrzymaliśmy również 2 okazy azalii japońskiej. W tym przypadku sprawa kradzieży pozostała dla nas uprzejmie jeden krzew. Dziękuję!

Do napisania tego artykułu skłoniło mnie zajęcie z 21 czerwca br., z piątku. Przed godziną 15tą zrobiłem odkład z młodego pędu klematису Jackmana, pod naszymi oknami. Przysypałem ziemią, podlałem - mając nadzieję, że do jesieni wypuści korzenie. Mamy jeden stary krzew tego gatunku, przydałoby się więc odmłodzenie kolekcji pnących. Jakież było moje zaskoczenie, gdy w sobotę, 22-go nie znalazłem już tej gałązki! Cóż, złodziej był niby dobrym "znawcą" gdyż wiedział co to było - ale jakaż płytka jest ta jego "wiedza"... Tym razem nie uda mu się, niesieć rozmnożyć klematису.

W tym miejscu pozwolę sobie na przypomnienie, że kradzioną rośliną, oprócz jej wartości jako okazu przyrodniczego - stanowi też towar, za który uzyskuje się wysokie nieraz ceny. Nie można więc stosować ulg dla hobbystów, jeśli kradną na sumy dziesiątków tysięcy złotych! Pomijam tu niweczenie naszych długoletnich starań nad wyprowadzeniem sadzonki.

Lista skradzionych gatunków roślin, które bezpowrotnie utraciliśmy - sięga kilkunastu okazów; do tego dochodzą egzemplarze zniszczone przypadkowo/przy koszeniu itp./O tyle nasze starania zostały zmniejszone. Szczególnie przykre jest to, że część szkód czynią ludzie tzw. "porządni", posiadający pewną wiedzę przyrodniczą.

Czyż tak trudno jest legalnie uzyskać jakąś roślinę, której już mamy po kilka sztuk wproważonych do Ogrodu? Chęć posiadania jej, zanim zostanie złokalizowana w Ogrodzie lub "pozyskiwanie" jej z miejsca posadzenia - uważam za co najmniej patologię społeczną, nie liczącą z noszoną legitymacją służbową.

Na koniec nasuwa mi się refleksja. W rozmowach z dozorcami w Dolnym Ogrodzie - ludźmi najczęściej prostymi - często bywa przez nich wysuwany aspekt komfortu psychicznego, jaki im daje przebywanie w tak pięknym otoczeniu podczas ich nudnej i monotonnej pracy. Czy wszystko trzeba mieć na własność, u siebie? Czyż nie czas nauczyć się korzystać z sposób kulturalny z dóbr wspólnych, publicznych? Ale tego to już chyba ktoś uczył i nie wyszło mu... Pozostaje więc 7 przykazanie Dekalogu - stare i wypróbowane.

Adam Wołk

NSZZ "S" IUNG
w Puławach

Puławy, 7.V. 1991 r.

Z "S"-42-91

Pan Dyrektor Departamentu
Nauki, Oświaty i Postępu
MRIGZ w Warszawie
dr inż. Karol Krajewski

Komisja Zakładowa NSZZ "S" w IUNG, mając na uwadze wyłonienie najlepszych kandydatów konkursu na stanowisko dyrektora w placówkach naukowych naszego resortu, w oparciu o przepisy prawne oraz wnioski płynące z pewnych doświadczeń - przedstawia propozycje postępowania konkursowego.

Jesteśmy zdania, że konkurs powinien mieć charakter konkursu jawnego podzielonego na etapy, w których kandydatów obowiązywać będzie spełnienie nie tylko kryteriów formalnych, ale przede wszystkim merytorycznych.

Za Komisję Zakładową
mgr Wanda Spoz-Pač

Do wiadomości:

KBN-Pan Minister dr J.K. Frąckowiak, KSN NSZZ "S", Rada Załogi w IUNG.

W załączeniu:

1. "Propozycje" NSZZ "S" w IUNG,
2. Stanowisko KSN-JBR (z dn. 22.IV.1991 r.)

Propozycje NSZZ "Solidarność"

do postępowania konkursowego na stanowisko dyrektora Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa

I. Zagadnienia organizacyjne

1. Zgodnie z Ustawą Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej ustala kryteria formalne doboru kandydatów do konkursu (wykształcenie, jego charakter, staż pracy, stan zdrowia, ewentualnie wiek itp.) i powołuje komisję konkursową.
2. Komisja konkursowa ustala kryteria merytoryczne dla kandydatów (kwalifikacje zawodowe, osobowość, postawa moralna itp.) na podstawie analizy pracy na stanowisku dyrektora IUNG.
3. Na podstawie takiej też analizy komisja konkursowa (z udziałem ewentualnym powołanych ekspertów) opracowuje pożądany model dyrektora IUNG.
4. Komisja konkursowa opracowuje regulamin konkursu, w którym uwzględni kryteria oceny kandydatów, metody pracy (np. badanie dokumentów, kwestionariusze dla kandydatów, rozmowy z nimi i tp.) oraz określa końcowe etapy konkursu (np. sposoby rozstrzygania sporów w sytuacji przeciwnych opinii, sposób prezentowania wyłonionego kandydata i tp.).
5. Procedura postępowania konkursowego wraz z regulaminem konkursu podana zostaje do publicznej wiadomości, a wcześniej ogłoszona w środowisku pracowników IUNG.

II. Uwagi merytoryczne do konkursu

Ad. p.I 2) i 3). Dotychczasowe doświadczenia Instytutu oraz obecna sytuacja nauk rolniczych i rolnictwa polskiego wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na stopień przygotowania kandydata na dyrektora w zakresie metodologii i metod badań rolniczych, organizacji zespołów badawczych, trwałych struktur naukowych w Instytucie.

Ponadto wskazane jest, aby kandydat na dyrektora przedstawił w szczególności własne projekty:

- a) zasad polityki rozwoju kadry naukowej Instytutu,
- b) programu współpracy Instytutu z praktyką rolniczą i udziału IUNG-u w modernizacji rolnictwa w bliższej i dalszej przyszłości,
- c) programu rozszerzania autonomii i samodzielności w działalności badawczej pracowników Instytutu.

monitor Komisji Zakładowej

KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA

Znowelizowana Ustawa o JBR z dn. 11 lutego 1991 r. w art. 3. p. 1, mówi, że: "właściwe organy sprawujące nadzór nad jbr powołają dyrektorów jbr zgodnie z przepisami ustawy w okresie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy".

W związku z powyższym, środowisko NSZZ "Solidarność" postanowiło włączyć się do dyskusji nad sposobami postępowania konkursowego, czego odbiciem są przytoczone przez nas pisma:

Krajowa Sekcja Nauki
Jednostek Badawczo-Rozwojowych
NSZZ Solidarność

Kraków, 1991.04.22

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Witold Karcewski
Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych

Przeciągająca się praca nad nowelizacją ustawy o JBR-ach doprowadziła do wielu nieodwracalnych, negatywnych zjawisk w funkcjonowaniu tych jednostek.

Sejmowa Komisja Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego, jak i Senacka Komisja Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej potraktowały prace nad ww. ustawą marginalnie. Spowodowało to częściowy odpływ wartościowej kadry, zniechęcenie pracowników oraz umocnienie się nieudolnych dyrektorów.

Z napływających informacji wynika, że w wielu JBR-ach wybory do Rad Naukowych są manipulowane, co w konsekwencji nie doprowadziło do żadnych pozytywnych zmian w działalności tych jednostek.

Potencjalni kandydaci na dyrektorów, wywodzący się z grona pracowników jednostki, nie przystępują do konkursów w obawie przed brakiem poparcia dla ewentualnych reform.

Brak dostatecznie silnej konkurencji spowoduje, że większość obecnych, nieudolnych dyrektorów pozostanie na swoich stanowiskach. Pod pozorami demokracji umocnią się stare, skostniałe struktury. Nie doprowadzi to do koniecznych zmian organizacyjnych, umożliwiających prawidłowe funkcjonowanie JBR-ów, szczególnie na polu naukowym.

Krajowa Sekcja Nauki zwraca się z prośbą do Komitetu Badań Naukowych o opracowanie zaleceń dotyczących sposobu przeprowadzenia konkursu, poszerzonych o testy ułatwiające prawidłową ocenę kandydatów, opracowane na zlecenie KBN i udostępniane nie wcześniej, niż w momencie rozpoczęcia konkursu. Zalecenia te stanowiłyby instrukcję negocjacyjną dla przyszłych członków Komisji. Wybór tych uczestniczących w wyborach dyrektorów z ramienia KBN.

Apelujemy również o uwzględnienie możliwości uczestnictwa przedstawicieli związku zawodowego w posiedzeniach komisji wyborczych, w roli obserwatorów.

Przewodniczący KSN JBR
NSZZ "S"
/-/ Jerzy Dudek

Komitet Badań Naukowych
ul. Wspólna 1/3, Warszawa

Warszawa 1991.05.09

Pan JERZY DUDEK
Przewodniczący KSN JBR
NSZZ "S"

Odpowiadając na pismo Pana Przewodniczącego z dnia 22 kwietnia 1991 r., L.Dz.20/91, zawierające prośbę o opracowanie przez KBN zaleceń dotyczących sposobu przeprowadzenia konkursu na funkcję dyrektora jbr, poszerzonych o testy ułatwiające prawidłową ocenę kandydatów, Komitet Badań Naukowych /Departament Polityki Naukowej/ uprzejmie informuje, że w związku ze zmianą art.17 ustawy z dnia 25 lipca 1985 r. o jbr-ach /Dz.U. z 1989 r. Nr 45, poz.244 i z 1991 r. Nr 19, poz.81/, na podstawie delegacji ustawowej, przygotowywany jest nowy projekt zarządzenia Przewodniczącego KBN w sprawie szczegółowych zasad postępowania konkursowego na funkcję dyrektora jbr. W załączeniu przesyłamy roboczą wersję tego projektu wraz z uzasadnieniem, z uprzejmą prośbą o pilne zgłoszenie ewentualnych uwag i propozycji. Projekt ten w najbliższym czasie ma być przedmiotem uzgodnień z zainteresowanymi resortami i organizacjami. Natomiast KBN nie może wydać w omawianej sprawie zaleceń, czy wytycznych, gdyż brak jest ku temu podstawy prawnej. Ponadto informujemy, że zgodnie z art.17 ustawy o jbr w skład komisji konkursowej, która rozstrzyga konkurs na funkcję dyrektora jbr, powołanej przez

organ sprawujący nadzór nad jbr, wchodzi trzy osoby zatrudnione w jbr w pełnym wymiarze czasu pracy, wskazane przez jej radę naukową, oraz po dwie osoby wskazane przez Przewodniczącego KBN i przez organ sprawujący nadzór nad jbr. W tej sytuacji nie ma przeszkód, żeby wśród osób wskazanych przez radę naukową w skład komisji wchodził m.in. przedstawiciel związków zawodowych.

W świetle powołanego przepisu nie ma jednak możliwości uczestnictwa w posiedzeniach komisji konkursowej w roli obserwatorów innych osób niż powołane w skład komisji.

DYREKTOR DEPARTAMENTU
Polityki Naukowej
doc.dr hab. Piotr Hübner

Komitet Badań Naukowych
DPN-1004 BZ-91

Warszawa, 1991-05-21

NSZZ "Solidarność"
Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w
Puławach
Osada Pałacowa
24-100 Puławy

Komitet Badań Naukowych (Departament Polityki Naukowej) pragnie podziękować za przedstawione Ministerstwu Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz do wiadomości Komitetu Badań Naukowych propozycje postępowania konkursowego na funkcję dyrektora IUNG w Puławach, zawarte w załączniku do pisma z dnia 7 maja 1991 r., znak Z"S"-42-91 oraz za przesłane stanowisko KSN-JBR z dnia 22 kwietnia 1991 r. do tego konkursu.

Komitet nasz popiera zaproponowane przez Wasz Związek kryteria merytoryczne do wymienionego konkursu, a także podanie do publicznej wiadomości zasad omawianego postępowania konkursowego wraz z regulaminem konkursu.

Do wiadomości: Pan dr inż. Karol Krajewski,
Dyrektor Dep. Nauki, Oświaty i Postępu MRIGŻ

Dyrektor Departamentu
Nauki, Oświaty i Postępu
doc.dr hab. Piotr Hübner

MRIGŻ
Dep. Nauki, Oświaty i Postępu
ul. Wspólna 30, Warszawa

1991.06.13.

Pani mgr Wanda Spoz-Pač
Przewodnicząca KZ NSZZ
"S" IUNG
Puławy, Osada Pałacowa

W odpowiedzi na pismo Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w Instytucie Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa z dnia 7 maja br. nr Z"S"-42/91 dotyczące kwestii związanych z wyborem dyrektora instytutu w drodze konkursu - Ministerstwo RiGŻ uprzejmie dziękuje za wyrażoną w piśmie troskę i sugestie w tak ważnej dla przyszłości instytutu sprawie.

Zadaniem 7-osobowej komisji konkursowej będzie wybór najlepszego z najlepszych zgłoszonych kandydatów do konkursu na stanowisko dyrektora, dlatego życzymy pracownikom IUNG licznych ofert kandydatów spełniających Wasze wymagania.

Przepraszamy za zwłokę w odpowiedzi.

WICEDYREKTOR DEPARTAMENTU
mgr inż. Eugeniusz Karol Chyłek

KZ NSZZ "S" w IUNG

Puławy, 14 VI 91 r.

INFORMACJA

Komisja Zakładowa NSZZ "S" informuje, że w wyniku kolejnych rozmów z Dyrekcją (dnia 11 VI 1991 r. i 14 VI 1991 r.), w sprawie podwyżki płac zasadniczych (w związku z wejściem w życie Ustawy, która zwalnia jbr-y od podatków), wynegocjowano następujące warunki płacowe:

- "kwota wyjściowa" w wysokości 470 000 zł.,
- wartość punktu 6 500 zł.,
- w czerwcu premia podstawowa 10% wynagrodzeń zasadniczych.

Wysokość dodatków funkcyjnych pozostaje na dotychczasowym poziomie.

Za Komisję Zakładową:
Leszek Gryniewicz

III KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW NSZZ "S"

UCHWAŁA NR 11

Po paragrafie 42 wprowadza się paragraf 42a. Kadencje władz Związku wybranych w ciągu 1989r. i w pierwszym kwartale 1990 r. kończą się:

- 1a. władz organizacji zakładowych nie wcześniej niż 2 XI 91 r., nie później niż 31 XII 91 r.
- 1b. władz regionalnych nie wcześniej niż 2 I 92 r., nie później niż 29 II 92 r.
- 1c. władz krajowych nie wcześniej niż 2 IV 92r. nie później niż 31 V 92 r.
2. Wybory nowych władz Związku powinny odbywać się odpowiednio w ww. terminach przedstawionych w ustępie 1 pkt.a-c.

Pan Przewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
dr Janusz Sobieszkański

KZ NSZZ Solidarność w IUNG, w imieniu wszystkich członków naszego Związku - składa Panu serdeczne gratulacje z okazji wyboru na Przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki.

Życzymy wielu sukcesów w realizacji zadań, jakie stoją przed naszą Sekcją i liczymy na wspieranie szlusznych inicjatyw Komisji Zakładowych, szczególnie tych, które mają znaczenie dla wspólnego dobra nauki w Kraju.

PRZEWODNICZĄCA
KZ NSZZ "S" w IUNG
mgr Wanda Spoz-Pač



PODZIĘKOWANIE

Redakcja "Przeszłość-Przyszłości z przykrością informuje o odejściu z zespołu redakcyjnego Pana Stanisława GŁAŻEWSKIEGO. Będzie nam brakować pióra kolegi Stanisława, a zwłaszcza Jego obszernych i ciekawych opracowań z działu "Repetitorium z historii!" W imieniu Czytelników i Redakcji wyrażamy serdeczne podziękowanie za dotychczasową współpracę i szczere uczucie żalu z powodu jej zakończenia.

LISTY
DO REDAKCJIREDAKCJA
PRZESZŁOŚĆ - PRZYSZŁOŚCI

W nawiązaniu do komentarza redakcji /czyli: Jak odwracać kota ogonem/ opublikowanego w nr 28/56 P-P - informuję, że nie zamierzam odpowiadać na zawarte w nim insynuacje /Słownik Wyrazów Obcych PW N str 370 - komentować oznacza "omawiać coś, tłumaczyć na swój sposób" zaś insynuacja str 309 oznacza "złośliwe podszywanie komuś myśli krzywdzących kogoś, budzenie podejrzenia"/.

Na spotkaniu w dniu 20 maja nikt z redakcji nie był, osoba, która komentarz napisała pochodzi zapewne z KZ i powinna się podpisać nazwiskiem. Odwaga teraz jest tania - czego tu się bać, przecież nie "Pani Głównej Księgowej". Tekst ten sprowokował mnie jednak do zabrania głosu - z czym nosiłam się od dawna czytając niektóre "satyryczne" teksty zamieszczane na łamach P-P. Myślę, że nie tylko ja zastanawiam się nad tym czym kieruje się i co zamierza osiągnąć Redakcja zamieszczając szereg publikacji typu "magiel", które czyta wielu odbiorców P-P. Wyjaśnienie dała mi Przewodnicząca naszego /mojego jeszcze/ Związku, która w rozmowie telefonicznej powiedziała, że w MRIGŻ śmieją się z Instytutu.

Jest to prawda - należy się tylko głęboko zastanowić co jest przyczyną tego śmiechu. Zgadnie nie to pozostawiam do przemyślenia zarówno Związkowi, Redakcji, jak i nam wszystkim pracującym w Instytucie.

Myślę, że wypisanie się w ostatnim czasie kilku osób ze związku - też powinno dać sygnał do przemyśleń KZ oraz Redakcji. Odnoszę się natomiast do zagadnień merytorycznych poruszonych w komentarzu:

1. Kształtowanie środków na wynagrodzenia tak w 1990 jak i w 1991 r. opierało się na obowiązujących przepisach i aktualnej sytuacji finansowej Instytutu. Dyrekcja i czynnik społeczny otrzymywały informacje i wspólnie była podejmowana decyzja. Uważam to za prawidłowe i nadal będzie tak czynione.
2. Sprawa nie płacenia "popiwku" jest jasna dla Redakcji i dla KZ. Jasności tej nie mam ja i Księgowość, nie ma jej też Ministerstwo Finansów, czego dowodem jest 4 wersja rozporządzenia w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej jbr. do której przesyłałam uwagi telefaksem do MRIGŻ w dniu 20 maja. Ustawa o jbr. z 22 lutego 1991 r., która weszła w życie z dniem 11 marca znosi wprawdzie podatki ale tylko od działalności statutowej. Pozostała działalność jest opodatkowana, także "popiwkiem". Szczegółowo będzie to ujęte w rozporządzeniu Min. Finansów. Jasność w tym względzie mają instytucje, które prowadzą tylko działalność statutową. My tej jasności nie mamy.
3. Za okres od stycznia do marca IUNG podejmując ryzyko i decydując się na płacenie "popiwku" zwiększał płace wychodząc z założenia, że jest to bezwzględnie konieczne, średnia płaca jest bowiem żenująco niska. Za okres od 1 stycznia do 10 marca zapłaciliśmy 1.001 mln "popiwku".
4. Zawsze wykorzystywane były wszystkie możliwości zwiększenia wynagrodzeń jak i możliwości zmniejszenia "popiwku" - nie mam tylko w zwyczaju wywieszania swoich wystąpień na tablicy lub publikowania ich w P-P. Wie o tym Hala Maszyn. Przy ziej woli KZ, a tak tylko mogę odczytać komentarz, każde moje działanie będzie oceniane negatywnie. Ma związek do tego prawo - jest bowiem doba demokracji. Nie wiem czy dobrze pojętej?

5. Ocenę prawidłowości wykonywanej pracy przez Księgowość jak i mnie osobiście - pozostawiam osobom znającym zagadnienie. Mogą służyć zestawieniem korzyści finansowych jakie Instytutowi przysporzyła nasza działalność - nie są to jednak materiały do publikowania w P-P.

6. Przedstawił grafik "kierownik sekcji-profesor" wprowadził mnie w osłupienie. Podam tu tylko sprawę dodatków funkcyjnych, które są typowym przykładem manipulacji czytelników przez autora "grafiku". Z "grafiku" jasno widać, że dodatki funkcyjne na takim stanowisku jak z-ca dyrektora, główny księgowy, kierownik działu, sekcji, występują tylko w IUNG-u. Czyżby dodatki te nie występowały w I.Wet. i Ins.Bad.Leśnictwa? Owszem, występują co przedstawiam niżej:

z-ca	I.Wet. IBL	IUNG
	proponujca	
z-ca dyr., gł. księgowy	676-1080 30-65%	811-1400
kierownik działu	136-540 17-29%	136-945
kierownik sekcji	136-540 6-13%	-540

Wg porozumienia "kwota dodatku funkcyjnego jest aktualizowana co kwartał w stosunku do średniego wynagrodzenia zasadniczego w IBL osiągniętego w 3-cim miesiącu kwartału poprzedniego".

Nie ustosunkowuję się do innych danych, nie wiem czy tak rzetelnie zostały przedstawione jak dodatki funkcyjne.

Czy przykład dodatków funkcyjnych podany w grafiku świadczy o obiektywności Redakcji? Pozostawiam to do oceny czytelnikom P-P.

Przedstawione stanowisko - proszę o opublikowanie w najbliższym biuletynie P-P. Polemiki z Redakcją nie zamierzam prowadzić w związku z brakiem czasu, a przede wszystkim zdolności "satyrycznych".

Puławy, 3 czerwca 1991 r. Maria Michalak

Do wiadomości:

Dyrekcja w.m., Rada Załogi w.m.

OD REDAKCJI:

Publikujemy Pani list w całości - zgodnie z Pani życzeniem. Pomimo tego, że brak Pani czasu na polemiki z redakcją P-P, pozwolimy sobie - zgodnie z dobrymi obyczajami redakcyjnymi - odpowiedzieć chociaż na parę insynuacji zawartych w Pani liście.

Tak - właśnie insynuacji (zgodnie z przytoczoną przez Panią definicją tego słowa ze Słownika Wyrazów Obcych), tj. złośliwego podszywania komuś myśli krzywdzących kogoś. Bo czymże jest operowanie słowami typu "magiel", czy "satyryczne teksty", wysuwanie podejrzeń iż osoba, która napisała poprzedni komentarz napewno "pochodzi z KZ, zarzut że "odwaga staniała", nazywanie "manipulacją" przytoczonego w komentarzu grafiku wynagrodzeń - itp. itd. Silnie emocjonalny ton Pani wypowiedzi, zaprzeczanie samej sobie - pozwala nam sądzić, że odebrała Pani nasz komentarz jako swoisty atak na Pani osobę.

Byliśmy jak najdalej od tego i jest nam bardzo przykro, że tak zostaliśmy odebrani.

Musimy jednak zdecydowanie odeprzeć Pani zarzuty, które zresztą wynikają chyba z niezrozumienia charakteru naszego Biuletynu i z nieporozumień wynikających z nierozróżnianiu kompetencji redakcji i Komisji Zakładowej.

Prawem każdej niezależnej redakcji jest możliwość komentowania publikowanych materiałów, dokumentów i korespondencji. Felietony autorskie podpisujemy zawsze nazwiskiem lub inicjałami, które w każdej chwili mogą być "rozszyfrowane" i podane do wiadomości zainteresowanego Czytelnika, chcąc go np. polemizować z danym tekstem. Natomiast komentarze podpisuje cały zespół redakcyjny, gdyż wyrażają one uzgodnione, wspólne poglądy. Tak się dzieje w każdej redakcji. I doprawdy nie rozumiemy po co Pani tak bardzo potrzebne konkretne nazwisko - przecież chyba nie po to, żeby delikwentowi "za karę" obniżyć np. procent uznaniowej nagrody? Znany osobiście takie przypadki, u nas w Instytucie, że za napisanie paru "satyrycznych kawałków" - jak to Pani zjadliwie zauważa - delikwent był po mijany przy awansowaniu i premiowaniu. Na szczęś-

cie dość dawno to czasy - i mimo wszystko nie sądzimy żeby takie praktyki wróciły do łask, nawet przy świeżo wybranej Radzie Naukowej i Dyrektorze z konkursu... Chociaż - nigdy nic nie wiadomo...

Nie rozumiemy, dlaczego rozżaliła Panią określenie "Pani Główna Księgową" - przecież to po prostu wymienienie funkcji, jaką Pani sprawuje.

Redakcja wie dobrze, że "kształtowanie środków na wynagrodzenia w 90 i 91 r. opierało się na obowiązujących przepisach" i nigdy nie czyniła Pani z tego zarzutu. Informacje o sprawach płacowych od dyrekcji i księgowości napływały jednak zwykle w "ostatniej chwili", a decyzje dyrekcji i czynników społecznych były wprawdzie "podejmowane wspólnie", ale w formie prawie wymuszenia zgody (tak, jak to miało miejsce w przypadku 80% premii w maju br.).

"Zestawienie korzyści finansowych, jakie Instytutowi przysporzyła nasza działalność" - jak Pani pisze - nieco różni się z wcześniejszym określeniem, że "średnia płaca jest żenująco niska" (i o to właśnie chodzi, że "korzyści finansowe" Instytutu - to niekoniecznie lepsze zarobki pracowników). Cała walka Związku o podwyższenie poborów zasadniczych, walka która została na koniec uwieczniona sukcesem - była walką o pracowników. Podczas gdy w tych "przepychankach" księgowość zawsze stała po stronie Dyrekcji, a nie pracowników.

Wątpliwości i niejasności w sprawie płacenie "popiwku" przez JBR-y faktycznie trwały jakiś czas, ale już 20 maja br. otrzymała Pani do wglądu pismo z Ministerstwa Finansów, skierowane wprawdzie nie do nas, ale wyjaśniające właśnie sprawę "popiwku" w JBR-ach. Ministerstwo Finansów wyjaśnia w nim co następuje:

... "Postanowienia zawarte w art. 13a ustawy o jbr oznaczają, że jednostki te zwolnione są ze wszystkich podatków, z wyjątkiem działalności określonej w art. 2 ust. 3 ww. ustawy.

... JBR-y zwolnione są zatem podmiotowo z podatku dochodowego z wyjątkiem sprzedaży produktów przeznaczonych na rynek."

Jak w tej sytuacji można było przez tak długi okres czasu czynić "straszaka" z "popiwku" w przetargach płacowych z Dyrekcją IUNG?

Co do sprawy "grafiku i manipulacji czytelników" - przedstawiamy wyjaśnienie jego autora, p. J. Migdala (po nazwisku - zgodnie z Pani życzeniem):

"Celem grafiku nie było porównanie stanowisk, czy też dodatków funkcyjnych w naszym Instytucie z innymi, podobnymi placówkami. Wybrano więc kilka stanowisk i kilka dodatków funkcyjnych, by udowodnić tezę, że proponowana przez naszą Dyrekcję siatka płac jest bardziej pro-administracyjna, niż ma to miejsce w innych Instytutach. Jak więc określić siatkę płac, która stwarza takie możliwości, że kierownik sekcji czy też kierownik robót (wymagane kwalifikacje - wykształcenie średnie) mogą zarabiać tyle ile profesor nie sprawujący funkcji kierowniczej, a kierownik działu nawet znacznie więcej?"

W jaki to sposób "konfrontowano" proponowany przez Dyrekcję system płac w naszym Instytucie - z systemem płac w Instytucie Weterynarii, skoro zaszerogowanie wszystkich stanowisk naukowych u nas jest zdecydowanie niższe niż w I. Weterynarii, natomiast w działach poza-naukowych - najczęściej wyższe lub bardzo zbliżone do naszego?"

"Obyczaj publikowania lub wywieszania na tablicy" materiałów, które tak rażą Panią - i w ogóle jawność tego wszystkiego co robi zarówno Dyrekcja, jak i Związek - zwłaszcza w sprawach płacowych, tak istotnych dla pracowników - to jest jedna z nielicznych zdobyczy demokracji w naszym Instytucie. Tak, tak - to właśnie jawność, proszę Pani, zapobiega "maglowi", powtarzaniu plotek i pogłosek. Jawność i demokracja - to jedyna droga do reform i zabezpieczenie przed powrotem dawnej "specyfiki zarządzania nauką". Nie po to Związek płaci za druk Biuletynu, żeby dał sobie narzucić jakąkolwiek cenzurę. Dziwi nas tylko, że - Pani zdaniem - P-P ma wielu odbiorców - czyżby środowisko było rzeczywiście zainteresowane "maglowymi" plotkami?

Pyta Pani czym kieruje się redakcja zamieszczając tego typu publikacje? Czy nie prościej byłoby zapytać "kto za tym stoi?". Pytanie dobrze znane, ludzie je pamiętają, stereotypową odpowiedź też ma-

ją zakodowaną: Żydy, masoni, anarchiści, warchoły! ...A tu tymczasem "stoi" tylko samotna redakcja, bo nawet nie Komisja Zakładowa, z którą ją Pani ciągle myli.

Tak, to prawda, że w ostatnim czasie "wypisało" się ze Związku kilka osób - były to ich osobiste decyzje, każdy miał zapewne swoje motywacje. Bardzo być może, że były to osoby dla których należenie do Związku jest sprawą "wypisania i zapisania", a nie wspólnej walki. Być może, że były to osoby, które nigdy tak naprawdę nie pojęły idei Solidarności i nigdy nie powinny do niego należeć. Wiadomo Pani przecież, że Związek (jeszcze Pani) - był i jest otwarty... że był czas, kiedy "zapisywali" się do niego ludzie na tzw. "polecenie służbowe". Było tak i w Instytucie. Ale, doprawdy za to ani redakcja P-P, ani KZ mogą ponosić odpowiedzialności.

Jeszcze raz podkreślamy, że jest nam przykro, iż odebrała Pani nasz komentarz jako atak na Pani osobę. Studiując jednak pilnie Pani pismo (jako "sygnał do przemyśleń") musimy i dzisiaj stwierdzić, że tytuł naszego poprzedniego komentarza "JAK ODWRACAĆ KOTA OGONEM" - jest w dalszym ciągu adekwatny do treści zawartych w Pani stanowisku.

PS. A jak realizujemy jawność w naszym Instytucie pokazuje załączona kserokopia:

Instytut
Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa
w P U Ł A W A C H

Informacja
o sytuacji finansowo-ekonomicznej IUNG w 1991 roku

Nie wprowadzam

opdy nie żądaj

publikację

Puławy, 13 czerwca 1991 r.

"PAŁACOWA" KACZKA SZCZĘŚLIWIE WYPROWADZA PISKŁĘTĄ

Nie wiem czy fakt założenia przez kaczkę krzyżówkę gniazda w krzewach irgi na obramowaniu sadzawki na dziedzińcu honorowym Instytutu - jest dla naszego parku pomyślny... Świadczy to bowiem o znikomej ingerencji człowieka w to nasze otoczenie /o czym piszę w innym artykule/. Nie mniej, ucieszył nas bardzo ten objaw zaufania przez dzikiego ptaka wyrażony - na wszelki jednak wypadek, nie podawaliśmy dokładnej lokalizacji gniazda.

Ścieląc gniazdo i niosąc się - musiała dzika kaczka szybować nad pałacem, by wylądować na tym małym skrawku wody. Widywano też towarzyszącego jej barwnego kaczo.

Pracownicy koszący trawnik w porę spostrzegli zagnieżdzenie się kaczki; została ona przez Administrację otoczona możliwie spokojnymi warunkami, stróż-portierzy strzegli przed zbytnią ingerencją hałaśliwych wycieczek w biotop kaczki.

Długi czas wysiadywania /26 dni/ zakończył się pomyślnie: 10 czerwca rano, po podpisaniu listy o becności, spostrzegłem starą kaczkę z sześcioma kaczątkami na sadzawce. Nie byłem pewny, czy matka sprowadzi swoje dzieci w tę pułapkę bez wyjścia dla nich - ale stało się. Należało teraz umożliwić im wychodzenie na brzeg, a kaczce pozostawić decyzję o wyborze dalszego sposobu życia i bezpiecznego miejsca. Kładeczka z deski oraz szerszy pomościk - po dwóch dniach bezskutecznego podskakiwania maleństw do betonowych ścian - zostały zaakceptowane. 12 czerwca, między godziną 15-tą a 16-tą, nie zauważona przez nikogo kaczka rodzinna opuściła sadzawkę na dziedzińcu honorowym pałacu i udała się w nieznaną...

Rano, 13-go - gdy stwierdziłem brak kaczek na lustrze wody w sadzawce i na wysepce - poszedłem nad Łaczą. Koło mostku spotkałem kaczkę krzyżówkę z szóstką malutkich kaczątek. Trzymała się raczej w sadzawkowej odległości i nie kwapiła się z odpływaniem na mój widok. Później jednak przeniosła się gdzieś dalej.

...

/AW/

ERRATA: W numerze 28(56) naszego Biuletynu korektorka nie zauważyła bardzo poważnego błędów w artykule pt. MAJOWE ROCZNICE. Zamach na Papieża, Jana Pawła II - to oczywiście rok 1981, a nie jak podaliśmy 1971 (Karol Wojtyła nie był jeszcze wtedy Papieżem). PRZEPRASZAMY, PROSTUJEMY!

...

UWAGA! URLOPY, WAKACJE! Zawieszamy na okres urlopowy wydawanie naszego Biuletynu - z najprostszego na świecie powodu - Czytelnicy chcą odpocząć od nas, a my - od pracy redakcyjnej. Do zobaczenia i przeczytania - we wrześniu 1991 roku!

...

KK NSZZ "S"
Gdańsk

Gdańsk, 19.VI.91 r.

UCHWAŁA KK NR 142/91

KK interpretuje ograniczenia w pełnieniu funkcji związkowych opisane w Statucie NSZZ "S" w par.9 ust. p.7 w sposób następujący:

1. Nie istnieje żadne ograniczenie formalne w pełnieniu funkcji związkowych na szczeblu regionalnym i krajowym w związku z zajmowanym stanowiskiem w zakładzie pracy.

2. Ograniczenia zawarte w p.7a dotyczy każdego zakładu pracy, którego struktura jest wielowydziałowa, niezależnie od jego wielkości.

3. Z-dy pracy działające w ramach spółek i spółdzielni obowiązują wszystkie zastrzeżenia obowiązujące w każdym z-dzie pracy, a ponadto funkcji związkowych nie można łączyć z członkostwem w zarządzie spółki lub spółdzielni.

4. Za kierownicze stanowisko w org.politycznych uważa się wszystkie stałe funkcje w tych organizacjach, które pochodzą z wyboru i nie są funkcjami delegatów na zjazdy tej org. różnych szczebli.

W związku z tym zobowiązuje się każda osoba zajmująca jakąkolwiek funkcję związkową, by do dn. 15 lipca złożyła na ręce przewodniczącego, odpowiednio: KK, ZR, KZ oświadczenia o przynależności do org.politycznych i pełnionych tam funkcji i aktualizowała każdorazowo zmiany. Ponadto zaleca się wszystkim sekcjom krajowym opracowanie do dn. 1 lipca wykazu stanowisk kierowniczych typowych dla ich branży, które uniemożliwiają pełnienie funkcji zw. wraz ze wskazaniem stanowisk, co do których mogłyby być wątpliwości w tym zakresie oraz podanie uzasadnienia podjętych decyzji. Zebranie tych propozycji umożliwi określenie odpowiednich wytycznych. przez KZ.

KK NSZZ "Solidarność"

PRZESZŁOŚĆ - PRZYSZŁOŚCI

Informator NSZZ **Solidarność** IUNG

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Krystyna Gądor, Elżbieta Kern, Adam Wołk, Bogdan Oroń - opracowanie plastyczne, Józef Spóz - redakcja techniczna.

Adres redakcji: 24-100 Puławy, ul. Czartoryskich 8, IUNG. Telefon 34-21, wewn. 250; Telex: 642410
Druk: IUNG Puławy, zam. 84 /F/91/, nakł. 150 egz., format A-4

DO UŻYTKU WEWNĄTRZ ZWIĄZKOWEGO

Cena: 2000 zł.